„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 15. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal

Cena 10 halerzy.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZ...

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w mieście z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy płatne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwach niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca.
Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres adm. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 196

606 Kraków, wtorek dnia 11 grudnia 1906 roku. ROK XIV.

W sprawie nauczycielstwa.

I.

Rękojmią i podwaliną lepszej przyszłości narodu, środkiem najdzielniejszym postępu w każdym kierunku jest „oświata ludowa".

Kto ma za hasło: „Bóg i Ojczyzna", ten musi pragnąć oświaty ludowej, musi dla niej pracować i być gotowym na wszelkie dla niej ofiary

Boga nie uczci ani nie umiłuje człowiek ciemny i głupi choćby spełniał niektóre zewnętrz ne formuły religijne a założyciel Kościoła Chrystus pozostawił nam stanowcze i jasne w tym kierunku wskazówki, gdy powiedział: „Jam jest światłość świata — chodźcie w światłości!"

Chrześcijański filozof Bakon powiedział: „Prawdziwa nauka prowadzi do Boga, odwodzi od niego tylko płytka pozorna nauka."

Tak samo nie ukocha Ojczyzny, kto nie zna jej dziejów, geografii ziemi ojczystej, piękności polskiego języka nie odczuwa braterstwa z wszystkimi, którzy tym wspólnym językiem porozumiewają się ze sobą, na tej ziemi spólnie żyją pracują i cierpią..

A to wszystko znowu da nam oświata ludowa, da polska szkoła.

Nie można sobie wyobrazić Polaka, któryby był przeciwnikiem polskiej szkoły, a dowodem tego najlepszym jest, że nasze „Macierze szkolne" „Towarzystwa oświaty ludowej" „Czytelnie" itp. liczą członków tysiące a członkami tymi są ludzie wszystkich stanów i zawodów. Ofiary na szkoły polskie na Śląsku, na kresach, płynęły hojnie od wszystkich; wołanie o nie do rządu popierali wszyscy posłowie, Koło polskie i Sejm.

Jeżeli to przypominamy, to dla tego, aby przekonać nauczycielstwo ludowe, że nie ma ono w kraju zasadniczych przeciwników lub ludzi wrogo dla niego usposobionych..

A jeżeli są albo raczej powiedzielibyśmy byli należeli zawsze do wyjątków a wyjątki przecie wszędzie mogą się znaleść.

W wielkiej powiedzmy największej i najważniejszej sprawie oświaty ludowej pismo nasze na podstawie własnej długoletniej tradycyi a także jako organ Polsk. Centrum ludowego, pragnie wyjaśnienia, porozumienia i spólnej pracy nauczycielstwa dla swego wielkiego celu: uświadomienia unarodowienia i podniesienia duchowego i materyalnego ludu.

Dlatego otworzyliśmy łamy dla wolnej, ale rzeczowej poważnej i przyzwoitej dyskusji. Daliśmy też dowody bezstronności umieszczając tak głosy nauczycielskie jak uwagi i wyjaśnienia posła sejmowego.

Z przykrością przychodzi nam stwierdzić że z szeregu nadesłanych nam uwag i listów, nie wszystkie nadają się do umieszczenia, a to przedewszystkiem dlatego, że są za obszerne a niektó re nie są dyskusyą poważną ale powtarzaniem tych samych po części już wyjaśnionych zarzutów. Osią, około której rzecz ciągle się obraca jest zarzut, że Sejm jako taki nie chce nic zrobić dla nauczycielstwa ludowego — i że nic zgoła nie zrobił dla niego?"

Jeżeliby nauczycielstwo twierdziło że w Sejmie mogą się jeszcze znaleść osobniki nie bardzo życzliwe nauczycielstwu, możnaby temu przyznać słuszność. Jeżeliby powiedziano, że był czas w którym „większość" sejmowa — a więc „nie cały" Sejm, była zdania, że na polu szkolnictwa ludowego należy zachować powolniejsze tempo, albo wreszcie, że nauczycielstwo starano się w pewnym peryodzie rządów galicyjskich skrępować w działaniu publicznem lub za nie szykanowano tobyśmy także temu nie zaprzeczyli owszem przyznali słuszność.

Lecz jeżeli w ogólności mówi się: „Sejm" — a więc wszyscy bez wyjątku — nie chcą nic zrobić; gdy także niektórych posłów centrowych obdziela się zarzutem nieżyczliwości, ba nawet zdrady sprawy nauczycielskiej, toć w tem jest nietylko przesada, ale i niesprawiedliwość.

Może ona być oparta na tem, że nauczycielstwo z naszych pism codziennych dowiaduje się za mało o tem co ci posłowie których się takimi obdarza zarzutami mówią w Sejmie w czasie dyskusji sejmowej a czytać protokołów sejmowych nie ma sposobności ... ale przecie skoro się niema pozytywnych dowodów nieżyczliwości, nie wypada rzucać „wszystkim" posłom w oczy tak ciężkimi zarzutami, jak niechęć dla nauczycielstwa i zdrada!

I w tym kierunku obracała się cała obrona posła sejmowego.

Z wywodów rzeczowych nam nadesłanych podnosi p. Pietrzykowski ze Szczakowej, że „Szkoła" organ Tow. pedagog. podała dowód matematyczny, że bez nakładania dodatków do podatków podwyższenie płac nauczycielskich już „w najbliższym czasie" jest możliwe." To jest argument, który coś mówi i z pewnością wezmą go pod rozwagę posłowie i przestudyjują artykuły: „Szkoły".

Choć jeżeli chodzi o „czas najbliższy" — to zapewnić możemy nauczycielstwo ludowe, że dziś znajduje się może nawet „większość" posłów w Sejmie którzy podniesienie płac nauczycielskich uważają za „konieczne" — i to w jak najkrótszym czasie.

Co do posłów centrowych — możemy zaręczać, że poprawę doli nauczycielskiej uważają za główny punkt swego sejmowego programu i nie spoczną dopóki tego celu nie dopną.

Chodzi tylko o to, aby nie łudzić nauczycielstwa obiecankami które nie mogą być spełnionemi, — ale na prawdę wymierzyć już raz nareszcie sprawiedliwość, — nie koniecznie z funduszu propinacyjnego . . .

Inny korespondent p. K. S. pisze: „Autor poprzedniego artykułu dowiódł „ogólnie", iż polepszenie bytu nauczycielstwa jest możliwem, choćby nawet jeszcze w roku bieżącym Mógłbym wskazać dziesiątki całe źródeł, które gdyby rzeczywiście zużytkować chciano, Sejm nasz zgoła nie potrzebowałby uciekać się do podwyższenia dodatków, lecz nawet nadwyżkę funduszu propinacyjnego mógłby z góry przeznaczyć na inne cele. Ograniczę się atoli na jednhm... Jednym z takich środków jest ukrajowienie krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.. uchwalenie przymusu asekuracyjnego.

Przytaczamy ten pomysł, odkładając go pod sąd samego nauczycielstwa, tem bardziej że ten p kolega ich zrzeka się nawet funduszu propinacyjnego — a w jego miejsce poddaje plan ukrajowienia Floryanki.

Towarzystwo krakowskie jest towarzystwem prywatnem, jak każde inne podobne: „Dnister" „Dunaj" itp.

Prywatnym majątkiem jakiegokolwiek towarzystwa Sejm nie może rozrządzać ani go zabierać mógłby tylko tak samo jak Sejm dolno - austryacki założyć „krajową asekuracyę." Lecz w takim razie nimby krajowa instytucja asekuracyjna weszła w życie, a przedewszystkiem nimby zaczęła dawać miljonowe zyski to nawet gdyby można było te zyski zamiast na pożytek zabezpieczonych obrócić na polepszenie płac nauczycielskich upłynęłoby więcej lat niż ich nas dzieli od r. 1911.

Dlatego szanownego korespondenta prosimy, o podanie z dziesiątek źródeł, choćby paru innych takich z których już w przyszłym roku można zaczerpnąć tyle, ile wymaga wydatne i stałe podwyższenie płac, przyrzekając solennie że wszyscy posłowie centrowi, choćby przy pomocy, obstrukcji zmusimy Sejm do korzystania bezzwłocznego ze wskazanego nie „ogólnie" — bo budżetu ogólnie nie można układać — ale szczegółowo i cyfrowo źródła.

Sądzimy że to publiczne przyrzeczenie po

winno nauczycielstwo przekonać o szczerej i stanowczej woli jak najrychlejszego poprawienia płac nauczycielskich.

Prace parlamentu.

Wiedeń 10 grudnia.

(Mm.) Sprawa rozdziału dostaw dla wojska między Austryą i Węgry wyrasta na zatarg po lityczny pierwszorzędny. Wyrasta dla tego, że sfery przemysłowe w Austryi ostatnimi czasy pozyskały wpływ duży na sprawy publiczne. Rozporządzają szeregiem własnych dzienników, mają przystęp do innych mogą liczyć na powol ność posłów w parlamencie, boć się przyczyniły swymi funduszami do ich wyboru. Początkowo rządy austryackie lekceważyły sobie to organizo wanie się przemysłowców w kartelu i stowarzyszeniu. Zapatrywano się na ową organizacyę jako na fakt wyłącznie gospodarczej natury.

Tymczasem milionerzy, przekonawszy się w szeregu spraw wagi pomiejszej, że groźbami i szantażem politycznym mogą uzyskać niejedno ustępstwo, w ostatnich czasach występowali coraz zuchwalej. Teraz atakują już cały gabinet dlatego, że na podstawie nowego rozdziału dostaw wymknęła się okazja na przyszłość do robienia sowitych zysków.

Ministrowie rolnictwa (Auersperg) i handlu (dr. Forzt) udali się do Budapesztu by osobiście uspokoić delegatów austryackich. Towarzyszą im referenci. Za zachwiane uchodzi stanowisko minitra rolnictwa jako poprzedniego kierownika ministerjum handlu. Zachwianem jest także stanowisko obu szefów sekcji w ministrjum handlu Hasenoehrla i Stibrala.

Gabinet barona Becka musi wytężyć wszystkie siły, aby tę sprawę załatwić pomyślnie. Musi bowiem pamiętać o tem, co w niedzielę głośno powiedział w Pradze niemiecki minister- rodak Prade. Na naradzie mężów zaufania czterech stronnictw niemieckich w sprawie koncentracji i utworzenia jednej, wielkiej partji minister Prade powiedział między innemi :

Połączenie się stronnictw niemieckich jest absolutną koniecznością polityczną. Nowa Rada Państwa, zbudowana na prawie wyborczem powszechnem i równem, na dalszą metę nie zniesie gabinetu na poły parlamentarnego. Musi przyjść do zupełnego sparlamentaryzowania gabinetu. Utworzenie wielkiego stronnictwa niemieckiego narodowego i nastrojonego wolnomyślnie twórzy w tym wypadku założenie otrzymania przedstawicieli w rządzie i wywieranie wpływu energicznego na prawodawstwo i administracyę.

Ta zapowiedź ministra Pradego jest napomnieniem dla gabinetu barona Becka, by się wystrzegał przed krokami niepopularnymi .

Takim krokiem niepopularnym byłoby opieranie się zaprowadzeniu tak zwanego „numerus clausus" w Izbie Panów. Boć tylko ograniczenie prawa korony mianowania dowolnej ilości członków Izby Panów może zapewnić Radzie Państwa samodzielność. Dzisiaj parlament nie posiada takiej samodzielności. Nie posiadałby jej nawet gdyby tylko zreformfwano Izbę poselską. Ta ostatnia mogłaby uhhwalać wszelkie reformy demokratyczne; Izba Panów mogłaby także się oświadczać za temi reformami, a mimo to istniałaby zawsze sposobność obalenia tych reform. Wystarczyłoby, ażeby korona, idąc za radą ministrów, zamianowała szereg nowych członków Izby Panów, przeciwnych reformom...

Na szczęście korona zgadza się na reformę. Ma być ona uchwaloną w postaci dodatkowego postanowienia do par. 5 ustawy o reprezentacji państwa z dnia 21 grudnia 1867 roku. Jeżeli brak czasu nie pozwoliłby na załatwienie owej zmiany, jeszcze podczas bieżącego okresu prawodawczego, wówczas ta reforma przyszłaby do skutku zaraz w początkach nowego okresu.

W ogóle praca piętrzy się na ławach delegacji austryackiej i Izby poselskiej. Dnia 30 stycznia 1907 r. mandat Izby poselskiej gaśnie nieodwołalnie. Tymczasem delegacya musi uchwalić prowizoryum budżetowe i stały budżet. Izba poselska musi załatwić prowizoryum budżetowe i ustawy, które uchwali Izba poselska. Z wyjątkiem paru dni świątecznych codziennie będą się odbywały posiedzenia ciał prawodawczych i komisji.Posłowie skarżą się, i słusznie, że nie mogą z całą energią spełniać swych obowiązków. Nie mają nawet czasu zastanowić się porządnie nad każdą sprawą.

——ooooooooooooo——

Prof. Marjan Zdziechowski.

Rosja i Japonja.

Wiedeńsko - lipska firma wydawnicza „Akademischer Verlag" nabyła od prof. Zdziechowskiego prawo wydania w niemieckim przekładzie rozrzuconych po rozmaitych czasopismach jego studjów o Rosji, — które, nawiasem mówiąc, polskiego nakładcy dotąd nie znalazły. Szkic niniejszy jest właśnie wstępem do zbiorowego wydania niemieckiego, które pojawi się w lutym 1907 roku.

I.

Wkrótce po wojnie Chińsko Japońskiej w r: 1895 —wpadły mi do rąk w *Wiestniku Jewropy* artykuły o Japonji p. Czerewkowa, w których autor podał zarys dziejów tego kraju w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Żywo mi stoi w pamięci to głębokie, prawie wstrząsające wrażenie, jakie na mnie wywarły. Były objawieniem nowego świata, który mimo zupełnej odmienności swojej od cywilizowanej Europy (wyrazy *Europa i cywilizacja* zwykliśmy nierozerwalnie ze sobą łączyć) tryskał taką świeżością życia i taką potęgą uzdolnień, że od pierwszej chwili wydał mi się nowym czynnikiem dziejowym, powołanym do zajęcia wybitnego stanowiska na widowni wypadków. Rewolucja przez którą przeszła dopiero co Japonja przewyższyła rozmiarami urzeczywistnionych przez się przeobrażeń w ustroju politycznym i społecznym wszystkie znane rewolucje świata, a dokonaną została w sposób świadczący o równowadze ducha i takiej sprężystości umysłu, o jakiej my Europejczycy, przybliżonego nawet pojęcia nie mamy. Wszechstronna wrażliwość, a wśród natłoku wrażeń bystrość orjentacji, niezmordowana ruchliwość, ustawicznie szukająca nowych widnokręgów, szerokość wolna od złośliwych uprzedzeń i stronniczego fanatyzmu i tem samem wykluczająca owo zasklepienie się w raz obranem kole wyobrażeń, które u nas cechuje nieraz nawet bardzo postępowe jednostki — to są zasadnicze cechy umysłu sprężystego, które z całą jaskrawością wyszły na jaw w czasie rewolucji Japońskiej. Jej źródłem był patrjotyczny ale zacofany antyeuropeizm. W skutek oburzenia i przerażenia z powodu słabości rządu, który zawarł był z państwami europejskiemi traktaty, otwierające im dostęp do portów Japońskich, powstał był w Japonji i szybko szerzyć się zaczął ruch przeciw kierującej losami kraju feodalnej oligarchji, na czele której stał najpotężniejszy z feodałów, dziedziczny Szogun t. z. drugi cesarz, sprawujący rządy w imieniu otoczonego boską czcią, ale odsuniętego od bezpośredniej władzy Mikado,t. j. cesarza prawowitego. Ruch ten wybuchnął koło roku 1858 i wynikiem jego były długoletnie i krwawe rozterki wewnętrzne. Lecz w ciągu tej wojny domowej przywódzcy ruchu albo zwiedzili sami znienawidzoną Europę, albo posyłali do niej synów swoich. I stała się rzecz dziwna, niesłychana w dziejach: rewolucja, rozpoczęta pod hasłem „śmierć barbarzyńcom" t. j. Europejczykom, a w imię samowładzy monarszej doprowadziła do europeizacji i do parlamentarnych rządów. To znaczy, że w umysłach tych, a raczej większości tych, co dzieło rewolucji prowadzili, dokonał się pod wrażeniem zetknięcia się z Europą radykalny przewrót w poglądzie na drogi wiodące do pomyślności ojczyzny, choć jednaką została miłość ojczyzny; nad ślepem przywiązaniem do form przekazanych przez tradycję wziął górę rozum, uczący, że aby pójść w zawody z Europą, należało wprzódy przyswoić zdobycie jej kultury. W r. 1868 Szogunat już był zmieniony, Mikado już samowładnym panem Japonji, i wkrótce potem naczelnicy feodalnych klanów podawali cesarzowi adres zaczynający się od słów: „Niebo i ziemia należą do Cesarza, wszelki człowiek jest jego niewolnikiem. *) Odpowiedzią na to po szeregu lat i prac przygotowawczych było ze strony „pana nieba i ziemi" dopuszczenie „niewolników" swoich do udziału w rządach. Konstytucya nadaną im została w 1891 r.— Nie dość tego. Zwycięztwa Mikada nie zaciemniło żadne okrucieństwo, żadnego ze stronników Szogunatu nie skazano na śmierć, najwyższą karą były areszty więzienne i częściowe konfiskaty —i już w r. 1892 dwóch z pomiędzy głównych wodzów partyi feodalnej —innymi słowy, buntowników, Mika do przyjął na służbę. **)

I im bardziej wczytywałem się w dzieje Japonii, tem większy ogarniał mię podziw: odkrywałem w narodzie tym właściwości, które wytłumaczyć sobie umiałem tylko wysokością kultury moralnej rzadko dostępnej nawet nam chrześcianom. Obok bowiem szerokości i sprężystości umysłu, która mię przedewszystkiem uderzyła, wyszła również na jaw w czasie zapasów rewolucyjnych szlachetna i wykwintna delikatność uczuć. W walce przeciw Szogunom i feodalizmowi sprzymierzyły się były ze sobą dwa pierwiastki, dwa prądy: postępowy i romantyczno reakcyjny. Dla jednych skupienie władzy w ręku cesarza i centralizacya rządu były pierwszym warunkiem wzmocnienia Japonii i wstępem do dalszych reform; drudzy w zwycięstwie Mikada nad Szogunem upatrywali zapowiedź powrotu do przeszłości, na którą patrzali nie chłodnem okiem rozumu, lecz przez pryzmat serca i wyobraźni. Ale po wspólnem dopięciu celu coraz ostrzej poczęły się zaznaczyć sprzeczność pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami, aż w roku 1877 wybuchnęła nowa wojna domowa, w której cesarz poszedł za postępowcami, a na czele obrońców starego porządku stanął rycerz bez skazy Saigo Takamari; urodą, siłą i męstwem podbijał on serca Japończyków; imię jego było sztandarem.

Zacięta i krwawa walka trwała 8 miesięcy; poległo w niej z obu stron 4000 bojowników; rannych było przeszło 20.000. Zwyciężył cesarz. Ścigany Saigo schronił się z ostatnią garstką wiernych na wzgórzu Shizoyama; tam poległ śmiercią walczących, a towarzysze jego zadali sobie harakiri. I znowu zwycięzca odznaczył się umiarkowaniem i wspaniałomyślnością; żadnego z winnych oporu przeciw władzy monarszej nie spotkała kara sroższa nad 5 lat więzienia; zdobywca Shizoyamy admirał Kawamura kazał uroczyście pogrzebać zwłoki Sajgo, a po latach kilku cesarz przywrócił zmarłemu wszystkie dostojeństwa i tytuły, które nosił za życia *) i odtąd imię tego, który był przeciwnikiem swojego cesarza, lud japoński otwarcie otacza rzewną czcią, upatrując w nim poetyczne wcielenie starej Japonji, która wraz z nim na wieki do grobu zeszła. I cześć ta nie staje wpoprzek wierności dla cesarza; owszem wzmacnia przywiązanie do wspaniałomyślności zwycięzcy, który umiał uszanować uczucia swoich buntowniczych przeciwników.

I samo przez się nasuwało się porównanie dzisiejszej Japonii, rzuconej według trafnego wyrażenia pisarza francuskiego(**w wir najbajeczniejszych przeobrażeń, na jakie ludzkość kiedy kolwiek patrzała, z Rosyą w epoce Piotra zwanego wielkim.

*) Maurice Courant: *Odiocibo* (Paris, Alcan)

**) Mr. de la Mazeliere: Essai sur l'histoire du Japon. (Paris, Plon 1899. p. 367)

*) M. Canant, str. 194-5.

**) Pierre Leroy Beaulieu p. 154 „La renovation de l'Asie".

„LE FERMENT“

LACTOBACILLINE — Znak ochronny.

Wyłączne zastępstwo na Austryę towarzystwa „LE FERMENT“ w Paryżu

W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 5.

Wyrób mleka kwaśnego zapomocą laktobacyliny czyli czystych kultur bakteryi mlecznych według metody Dra Miecznikowa, profesora instytutu Pasteura w Paryżu.

Wyrób fermentu płynnego i sprzedaż laktobacyliny pod postacią proszku i pastylek. — Na życzenie wysyła się darmo i opłatnie broszury, traktujące o znaczeniu dla zdrowia prep ratów laktobacyliny.

Zakład prowadzony pod kontrolą lekarza został otwarty w dniu 15 grudnia 1906.

Dyrekcya.

Niebywała okazja! **Na Gwiazdkę!**

WYSPRZEDAŻ

niżej cen kosztu

ełn, jedwabi, barchanów, flanel, płócien, rkali i t. p., Bielizny męskiej i damskiej, watów, skarpetek, pończoch i t. p., — chodników, koców i kołder.

elki wybór chustek, bluzek gotowych, nalek, fartuszków etc., w magazynie

ani Sklep Chrześcijański

„Pod Kościuszką“

Kraków, ul. Mikołajska L. 1.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

sięgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie

akowski K. Zamek krakowski. Przewodnik z planami i ilustr. . 1.20
agden I. Ta którą kochałem a ta, która mnie kochała. Powieść z angielskiego przez Janinę S. 2.40
W oprawie płóciennej 3.40
rckhard J. Kuluura odrodzenia we Włoszech. Według VIII. wydania opracowanego przez L. Geigera. Dwa obszerne tomy 12.—
W ozdobnej oprawie 15.—
artoryski A. Pamiętniki i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I. Dwa tomy . . . . 8.—
W oprawie płóciennej . . . . 10.—
echow. Nowele . . . . 4.—
W oprawie płóciennej 5.—
ębicki L. Portrety i sylwetki z XIX stulecia. Z ilustracjami. Serya I 7.—
W płóciennej oprawie . . . . 8 —
ziakiewicz Wł. Miernictwo. Z 189 rysunkami w tekście, w oprawie płóciennej . . . . 8.—
earn. Ko-Ko-Ro. . . . . 2.—
bieński B. Żywot św. Brata Gerarda Majella ze zgrom. OD. Redemptorystów. Wyd. II. Z wizerunkiem świętego . . . . 4.—
W ozdobnej płóciennej oprawie . . . . 4.—
olière. Sawantki. Komedja w 5-iu akt., przekład wierszem L. Rydla 2.—
W oprawie płóciennej . . . . 3.—
rozowicka I. Złote mosty. Powieść. 3.20
W oprawie płóciennej 4.20
rowąż W. Dwa szkice. Nie zginie. Nad siły. . . . . 2.—
W oprawie płóciennej . . . . 3.—
łaski K. Szkice i poszukiwania historyczne. Ser. III . . . . . 5.—
W oprawie płóciennej . . . . 6·—
packi W. Histryoni. Powieśó z czasów Dyoklecyana . . . 4.—
W oprawie płóciennej . . . . 5.—
hiller F. Dzieła poetyczne i dramatyczne w najlepszych przekładach polskich. Sześć tomów . . . . 7.—
W ozdobnej płóciennej opr. w dwa tomy. . . . . 9.—
hiller F. Poezye. W płóciennej opr. . . . . 2.—
dtmüler K. Egzamin maszynisty. Wydanie drugie II 1.20
raszewski M. Filozofja św Augustyna na tle epoki . . . . . . 5.—
W oprawie płóciennej 6.—
rnowski St. Historja literatury polskiej. Wydanie drugie uzupełnione. Pięć tomów . . . . 15.—
W płóciennej oprawie 21,—
Na papierze czerpanym 20,—
W ozdobnej oprawie 28‘—
retiak J. Juliusz Słowacki. Historja ducha poety i jej odbicie w poezyi. Dwa obszerne tomy, z 5 rycinami 15,—
W ozdobnej oprawie płóciennej 17,—
elonka L, J. Wspomnienia z Syberyi od roku 1863 do 1869 4,—
W oprawie płóciennej 5,—

Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

Odwrotnie wysyła Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie.

Sklep z płótnami, ostrymi towarami i gotową elizną jest z wolnej ręki do sprzedania, istniejący rzeszło 20 lat z dobrem powodzeniem. Kapitał pozebny 20 tyś. kor. Równocze nie wysprzedarz o bardzo niskich cenach.

Franciszek Pavlizek
Kraków Sławkowska l 5.

Okruchy Herbaciane

z na lepszych gatunków
za pół kilo Koron 3.20 h.

Kawa

grubo-ziarnista surowa aromatyczna
za pół kilo Koron 1.60
poleca handel

A. Ryglickiego w Krakowie Mały Rynek L. 7.

Zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotnod cztą ą

HALA RYBNA

w Krakowie, na Małym Rynku.

poleca prócz wszelkiego rodzaju **Ryb morskich i rzecznych** świeżych, wędzonych i marynowanych.

Kawior jesiotrowy, beczkowy, gruby, w puszeczkach po K. 1.70. 3.—, 6.— i za pół kg. K. 12.
Kawior jesiotrowy. szypowy, najlepszy, jasny, gruby i małosolony, w puszeczkach po K. 2.—, 4.—, 8.— i za pół kg. K. 16.
Kawior białuży, gruboziarnisty, jasny i bardzo lekko solony, w puszeczkach po K. 3.—, 6.—, 12.— i za pół kg. K. 24.
Kawior carski, białuży, najprzedniejszy, w puszeczkach po K. 3.50. 7.—. 14.— i za pół kg. K. 28.
Ser litewski prawdziwy, wyśmienity, w kulach po 2.50 kg. i na części, za kg. K. 3 20.
Majonezy gotowe, przewyborne, w słoikach, po K. 1.60 i K. 3.
Pasty angielskie oryginalne, w różnych smakach, jako przyprawa do masła, a więc: rakowa, homarowa, łososiowa, sardelowa, wołowa i z dziczyzny, w puszeczkach po K. 1.
Sygi rosyjskie wędzone, w sztukach, około pół kg., za kg. K. 6.
Sielawki rosyjskie, Biklingi, Szproty, Węgorz i Łosoś rzeczny, wędzone.
Sardynki, Makrele i Tuńczyk w oliwie, Homary i Łosoś marynowany w wielkim wyborze a w pierwszej jakości.

Szczegółowe cenniki rozsyłam na żądanie gratis i franco.

✱ Na Gwiazdkę ✱

Bazar krajowy

w Krakowie

Róg głównego Rynku i ul. Brackiej l. 20.

poleca w **wielkim wyborze** świeżo otrzymane

Serdaki futrzane, serdaki zakopańskie gnńki i czapeczki, peleryny jesienne.

Tutki cygaretowe „Noris“

z watą chemicznie czystą, są w powszechnem użyciu.

Zawdzięczam to tej okoliczności, że do ich wyrobu używam najlepszej bibułki, zrobionej z włókien rośliny **Chmiel** „**Houblon**“.

Wyrabiam tak **klejone**, jak i nieklejone (maszynowe). Nadają się do wszelkich szlachetniejszych tytoni. Smak ich jest łagodny — dym chłodny, nie sprawiają pieczenia w krtani i na języku. 1789 13

Dla zwolenników tutek klejonych polecam: „Le Houblon-Noris“ z watą. Są one wyborne. — Każdy palący tytoń, chcąc **uniknąć zatrucia nikotyną**, winien palić tylko w **cygarniczkach szklanych**, z watą „**Salvesol**“ — pochłania ona **nikotynę**, a więc **usuwa jej szkodliwe działanie**. 10 cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal. Pakiecik waty »Salvesol« 30 lub 60 hal.

Mr. W. Beldowski, Kraków 9.

„GEHA“ 2199 20

Najnowszym wynalazkiem w swoim rodzaju jest patentowany **korkociąg** „Geha“, którego **mechanizm** jest tak oryginalny i **praktyczny, że** „Geha“ zdobył sobie w **krótkim czasie** w całej Europie ogólne **uznanie!** Nie wymaga on wcale trzy**mania** w ręku flaszki, gdyż lekkie **naciśnięcie** bocznych ramion **korkociągu**, choćby przez małe dziecko lub **słabą** osobę wykonane, powoduje **natychmiastowe** i spokojne wyjście **korka**, nawet z najsilniej zaszpuntowanej butelki! „Geha“ jest ze stali, **niklowany** i zapakowany w pięknem **pudełku**. Przeszło 200 listów **uznania**. Zupełnie odpowiednie na **prezenty**. Cena kor. 2.40.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach żelaznych, galanteryjnych nożowniczych, porcelany i **zastaw** stołowych lub u generalnego zastępcy

J. F. Kleczeński
we Lwowie **Sykstuska 16.**

A propos!

Czy masz Pan(i) łupież i czy wypadają Panu(i) włosy? Jeżeli tak to sprobuj Pan(i) słynnego w świecie

ulubionego Bay-Rumu

Bergmanna i Sp. w Djeczynie n. Ł.

dawniej Bergmanna oryginalnego Shampoing Bay-Rumu (znak 2 górnicy). **Przekona się** Pan(i) szybko o **nadzwyczajnym** skutku tej wody do **włosów**.

Dostać można we flaszkach po 2 K w **Krakowie**: apt. K. Wiszniewskiego, drog. Reima i Ski, Romana Drobnera, Maur. Kreislera, fryz. M. Figla, J. Nowaka, Z. Lamensdorfa, K. Goldmanna. 1444 20

W Zakopanem: Drog. E. Closmanna.

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

założona ku 1867, firmy

F. i E. Zajączek i Lankosz

poleca **Sukna**, **Sieraczki**, najmodniejsze **Kamgarny** i **Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.—**Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele wstąpione** — **Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.**

Składy **w Krakowie, Linia A-B., 44, we Lwowie, ul. Teatralna l. 3,** filia sprzedaży hurtownej i drobiazg.

1979 0

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASOW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie. ul. Kanonicza l. 18.

Bez nauczyciela, bez nauki bez poznania nut

może każdy grać na mojej

trąbce samogrającej



pieśni, tańce, marsze, na ślubach‘ zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczenia się 1 szt. K. 2.50 3 sztuki K. 7.—. Akordeon w najlepszym wykonaniu i najlepszemi tonami za szt. K. 3.60 Wysyłka za zal. lub poprzedniem nadesł. pieni dzy przez **Hannsa Konrada** Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx nr. 950 (Czechy). Bogato illustrowany cennik gratis i fr. 2127 10

OSOBA MŁODA

inteligentna, przyjmie zarząd pensjonatem albo większym domem, do towarzystwa i może się zająć wychowaniem dzieci. Zgłoszenia do 1 2530 w Adm. „Głosu Narodu.“

NAJLEPSZY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ!



Zakupując prezenty na gwiazdkę trudno nieraz zrobić **właściwy wybór.** Tym razem jesteśmy wybawieni z tego kłopotu przez dyamenty „TUDOR". Jak każdy się przekona, odwiedziwszy wystawę dyamentów „TUDOR", znajduje się tam przecudowny wybór

klejnotów
z
naukowymi dyamentami
„TUDOR"

tak że każdy z pewnością znajdzie bes najmniejszej trudnośc prezent, który zadowolni nawet najwybredniejszych jego przyjaciół.

Pierścienie, szpilki do krawatów, broszki, medaliony, spinki do mankietów, kolczyki itp. itp., z oprawionymi w nie przecudownie błyszczącymi „naukowymi dyamentami Tudor" posiadają wszelkie zalety idealnego prezentu na gwiazdkę co do swojej piękności, trwałości i praktyczności, cena ich zaś była

przedtem 8 koron obecnie zaś wynosi tylko 3 korony.

Dyamenty „TUDOR" są do nabycia u:

Henryka Rechta w Krakowie, przy ul. Florjańskiej.

Leon Starka we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika l. 17.

A. Spachnera L. 2 w Przemyślu, przy ul. Franciszkańskiej, na Bramie.



Wielkie wrażenie wywołał w kołach lekars szerokiej publiczności wyn amerykańskiej

LOVACRIN

wody na włosy odznaczon międzynarodowej wystaw Brukseli złotym medalem płomem honorowym z krz **Lovacrina** działa tak na cebulki, że po 8 dniac twarza niezawodnie włos głowie i brodzie i w ogóle to jest możliwe. Łupież, s i wypadanie włosów znik gwarancyą, po jednoraz użyciu. Mamy dowody, że szło 100.000 łysych i nie cych za ostu przez uży Lovacriny uzyskali bujny włosów. Lovacrina wytw sty i długi włos, a posiw sy odzyskują powoli swo wotną barwę. Cena wiel szki Lovacriny, wystarcza kilka miesięcy K. 5.— 3 12 K., 6 flaszek 20 K. Do skania sympatycznie białe stej i delikatnej cery na tw rękach i całem ciele, wolne wszelkich nieczystości, jak gry, piegi, liszaje itd. używ absolutnie nieszkodliwych, nieprześcignionych prepa „Lovacrin". Cremu Lovacr słoikach po 3 K. i 5 K. W toaletowej Lovacrin we flasz po 3 i 5 K. Pudru Lov (biały, różowy, kremowy) w dełkach po 3 i 5 K. Wy- za zaliczką lub poprzednien desłaniem pieniędzy przez gł skład: **Ludwik Pollak** (r **tem M. Feith), Wien VI.** M hilferstr. 45. — Do nabycia wnież w wielu aptekach, gueryach i składach perfu W Krakowie do nabycia: I. R i Sp. droguerya, Szewska 5, i Sp. 2

---

bakiery, glazury i
do podłóg
Masę francuską i wosk
Nowość
„Parket Ros
Wałeczki elastycz
KIT i GIPS
do zaopatrywania dziur i ok przeciągów i zimna.
Największy wybór Lat stajennych i ręczny polecają
Reim i Spółka, Krak

Na Drzewko
Największy wybór cukrów i t. p.
ADAM PIASECKI, Krak ul. Długa 10, ul. Floryańsk Hotel Drezdeński.



Istniejący od lat kilkunastu
Zakład haftów artystycznych
Maryi Korbel, Kraków, ul. Św. Jana l. 1.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres haftów kościelnych, dekoracyjnych, salonowych, i t. p. Restauruje z fachową umiejętnością starożytne hafty, gobeliny, pasy słuckie ---- dywany perskie.

W wielkim wyborze są na składzie.

Ornaty, kapy, tuwalnie, stuły, bursy do chorych itd. od najtańszych do najdroższych, które daje na dogodne spłaty. Także kościeln materye we wszystkich kolorach, krzyże, kolumny do ornatów i kap, galony złote i jedwabne, złoto do haftu anawet wzory, Ceny bardzo przystępne Bogatsze baldachimy, chorągwi, sztandary kościelne i narodowe wykonuje na zamówienia.

Nr ins. 56.

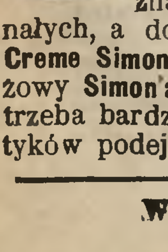
HALA LICYTACYJNA
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, Św. Jana 3.

Środa, dnia 12 grudnia 1906 o godz. 9 i w dniach następnych będą sprzedane:

Suknia, szewioty, chustki do odziania, szelki, sznurówki, zabawki, perfumy, kołnierze męskie i damskie, podszewki, koronki, parasole, kalosze, materje jedwabne, taśmy, wstążki, gaza, chustki jodwabne, paski, pończochy, firanki, kamasze, woalki, flaszki próżne różnego gatunku, herbata.

Kraków, dnia 10-go grudnia 1906 roku.

Bliższe szczegóły na tablicach, w hali umieszczonych.



Swieżość
młodzieńczą można zachować bardzo długo jeżeli się używa tylko preparatów znanych i uznanych jako doskonałych, a do których należą **Creme Simon** oraz **Puder ryżowy Simon'a.** — Jednocześnie trzeba bardzo unikać kosmetyków podejrzanych. 744

Spiewnik dla ludu
St. Tomaszewskiego z Bydgoszczy skonfiskowany przez pruską prokuratorię, (a wydawca skazany na trzy miesiące więzienia) ma do nabycia Zygmunt Tomaszewski, Kraków, ul. św. Krzyża 7. po cenie 1 kor. (80 fen.)
Zamiejscowi zechcą przesłać należytość w znaczkach poczt. bez dołączenia portorjum, a otrzymają ś.....k odwrotną pocztą franko

---

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»
Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego. Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc.
Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.
Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. — W drukarni „Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego